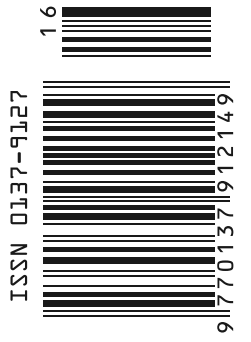


CZWARTEK
16|04|2026|

DZIENNIK 24^{LATA} ELBLĄSKI

cena 6,99 zł (w tym 8% VAT)



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \ \ NR 59 (2 628)



MAMY 140 LAT!

Fot. Zbigniew Wójcik

„PEŁNE ZWYCIĘSTWO NAD REŻIMEM BEZPRAWIA”

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargi KPRM dotyczące wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, w których WSA uchylił decyzję o cofnięciu szefowi BBN Sławomirowi Cenckiewiczowi poświadczeń bezpieczeństwa w zakresie dostępu do niejawnych informacji. Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński podkreślił, że wyrok nie oznacza automatycznego dostępu Cenckiewicza do niejawnych informacji.

Sławomir Cenckiewicz, odnosząc się do wyroku, napisał na platformie X, że to „pełne zwycięstwo nad reżimem bezprawia”.

Zapowiedział jednocześnie na popołudnie swoje oświadczenie, które, jak napisał, ma dotyczyć „odzyskanych dziś poświadczeń bezpieczeństwa, które bezprawnie mu odebrano w lipcu 2024 r. decyzją Jarosława Stróżyka i Karoliny Kisłowskiej”.

Z kolei rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński stwierdził, że wyrok NSA nie oznacza, że Cenckiewicz automatycznie odzyskał dostęp do niejawnych informacji. „Wprost przeciwnie. Kontrolne postępowanie sprawdzające musi być prowadzone zgodnie ze wskazówkami sądów” – wskazał Dobrzyński.

Posiedzenie NSA dotyczyło cofnięcia ośmiu poświadczeń bezpieczeństwa obejmujących dostęp do niejawnych informacji w najwyższych kategoriach krajowych, w tym posiadających klauzulę „Ścisłe tajne”, oraz w systemach międzynarodowych Unii Europejskiej, NATO i Europejskiej Agencji Kosmicznej, w tym opatrzonych klauzulami „Top secret”.

Poświadczenie bezpieczeństwa dla Cenckiewicza

Cała sprawa zapoczątkowana została decyzją szefa Służby Kontrwywiadu



Fot. PAP/Radek Pietruszka

Sławomir Cenckiewicz

Wojskowego gen. Jarosława Stróżyka z lipca 2024 r. o cofnięciu Cenckiewiczowi tych poświadczeń. Jak informowano, organ drugiej instancji, czyli prezes Rady Ministrów, utrzymał decyzję szefa SKW w mocy.

W listopadzie 2024 r. Cenckiewicz zaskarżył te decyzje do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. WSA 17 czerwca ubiegłego roku obie decyzje uchylił. „Sąd rozpoznał osiem skarg w zakresie wszystkich posiadanych przez mnie poświadczeń bezpieczeństwa, które zostały cofnięte niezgodnie z prawem! (...) I wygrałem! Mam dostęp do informacji niejawnych. I jeśli zaskarżą dzisiejszy wyrok – a pewnie powalczą o to – to też wygram w NSA, bo w ordynarny sposób złamali wiele przepisów” – pisał wtedy na X Cenckiewicz.

W sierpniu zeszłego roku Dobrzyński informował, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów wniosła skar-

gi kasacyjne do NSA od wyroków WSA z czerwca 2025 r. – Nie zgadzamy się z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu wyroku WSA. Po ocenie zgromadzonego materiału sprawa jest dla nas ewidentna i jednoznaczna – powiedział wtedy Dobrzyński.

Spór o uprawnienia szefa BBN

Sprawa ta i wyrok WSA zapoczątkowały spór o posiadanie przez obecnego szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego dostępu do niejawnych informacji. Cenckiewicz, przywołując uzasadnienie wyroków WSA, mówił, że sąd wskazał brak podstaw prawnych ze strony premiera Donalda Tuska i SKW, która wydała decyzję o cofnięciu mu poświadczenia bezpieczeństwa. Jak podkreślał, w związku z tym „posiada poświadczenie bezpieczeństwa do wszystkich klauzul, w tym do tajemnic międzynarodowych”.

Z kolei Dobrzyński twierdził, że „bezsporne jest to, że Cenckiewicz nie ma dostępu do informacji niejawnych w związku z trwającym postępowaniem sądowo-administracyjnym”. Przypominał wtedy, że wyrok WSA nie jest prawomocny, ponieważ KPRM złożyła w terminie skargę kasacyjną do NSA.

W sierpniu 2025 r. spór się dodatkowo zaognił, gdyż Cenckiewicz został mianowany przez prezydenta Karola Nawrockiego szefem BBN, dla którego dostęp do państwowych tajemnic jest kluczowy. We wrześniu ubiegłego roku rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz powiedział, że Cenckiewicz posiada ważne poświadczenie bezpieczeństwa, jeśli chodzi o wszystkie niejawne informacje. Deklarował, że jest to oficjalne stanowisko Kancelarii Prezydenta.

Co oznacza decyzja sądu?

W środę Dobrzyński napisał, że „w okresie od wydania wyroków NSA do dnia zakończenia kontrolnego postępowania sprawdzającego szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego nie posiada dostępu do informacji niejawnych i nie ma prawa posługiwać się wydanymi mu poświadczeniami bezpieczeństwa”. Dodał, że „powodem takiej sytuacji jest nierozstrzygnięta kwestia dawania przez Sławomira Cenckiewicza rękami zachowania tajemnicy, co jest koniecz-

nym warunkiem dostępu do informacji niejawnych”.

Rzecznik koordynatora służb zauważył, że WSA, uchylając decyzje szefa SKW i prezesa RM, jasno zapisał, iż „ponownie rozpoznając sprawę, organ uwzględni ocenę prawną i wnioski przedstawione w uzasadnieniu”. Podsumowując: sąd nie wydawał wyroku, czy Cenckiewicz ma, czy nie ma dostępu do informacji niejawnych, więc nie mógł tego orzec – powiedział Dobrzyński PAP.

Jednocześnie przypomniał, że Cenckiewicz usłyszał zarzuty prokuratorskie, które zakończyły się w sierpniu zeszłego roku skierowaniem aktu oskarżenia m.in. przeciwko niemu za ujawnienie tajemnicy państwowej. Chodziło o odtajnienie

dokumentów planowania operacyjnego szczebla strategicznego, czyli części planu „Warta”. Do czynu miało dojść w 2023 r., zaś Cenckiewicz był wówczas dyrektorem Wojskowego Biura Historycznego. – To oznacza, że nie daje rękami zachowania tajemnicy jako osoba, na której ciążyą zarzuty – ocenił rzecznik koordynatora służb.

Prezydent Karol Nawrocki napisał zaś po środowym orzeczeniu NSA, że „to zwycięstwo prawdy nad kłamstwem”. „Ciesząc się z rozstrzygnięcia i gratulując panu profesorowi Cenckiewiczowi, ubolewam, że żyjemy w czasach, gdy rządzący w imię walki politycznej, przy braku argumentów sięgają po najbardziej podle metody” – zaznaczył prezydent na platformie X. PAP/RED.

KONDOLENCJE

Pani
Sylwii Naruszewicz
Dyrektor Wydziału Kultury
Urzędu Miasta Olsztyna

wyraży głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych dniach po stracie

Taty
składają

Łukasz Łukaszewski
Przewodniczący Rady Miasta
wraz z Radnymi
Rady Miasta

Robert Szewczyk
Prezydent Olsztyna
wraz z Kierownictwem
i Pracownikami Urzędu Miasta

374260p01-a-G

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygielewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



POLSKIE SZKOŁY BĘDĄ MIAŁY SWOJE MUZEUM

W Pluskach, w budynku dawnej polskiej szkoły powstanie muzeum tych placówek.
W tej sprawie odbyło się ważne spotkanie.

Wszystko zaczęło się od projektu, który związany był z przybliżeniem historii powstania i działalności polskich szkół na Warmii w okresie międzywojennym. Z tej okazji Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie przygotował cykl prelekcji na ten temat. Połączone zostały one z okolicznościową wystawą. Ta została zorganizowana na dziewięćdziesięciolecie założenia polskiej szkoły w budynku Domu Polskiego w Olsztynie. Na planszach zamieszczono fotografie prezentujące placówki, uczniów i nauczycieli, ale także zajęcia pozalekcyjne.

Przygotowana została także publikacja „Szkoly polskie na Warmii 1929-1939” autorstwa Artura Sobieli oraz Piotra Bojarskiego, olsztyńskich historyków pracujących na co dzień we wspomnianym Instytucie. – Zawarta w niej treść to kompendium podstawowej wiedzy dotyczącej tego zagadnienia i z tego powodu może stanowić materiał pomocniczy dla nauczycieli historii w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych oraz dla wszystkich osób zainteresowanych historią regionu – wyjaśnił Artur Sobiel.

Walka o kulturę

Historia polskich szkół na Warmii w latach 1929-1939 po raz ostatni została przybliżona na spotkaniu w Stawigudzie. Jego inicjatorem był Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Olimpijczyków Polskich w Stawigudzie.

– 1871 rok, czyli data zjednoczenia Niemiec, jest nie-



Pomieszczenia dawnej polskiej szkoły w Pluskach

zwykle ważny z perspektywy polskich szkół na Warmii. Wiązało się to z rozpoczęciem polityki walki o kulturę, czyli Kulturkampf – przypomniał Piotr Bojarski. – Jest to uderzenie m.in. w język polski i polskie szkolnictwo. Wiąże się to z zakazem używania języka polskiego w szkolnictwie.

Powstanie i działalność polskich szkół na Warmii w okresie międzywojennym była w dużym stopniu zasługą działacza politycznego Jana Baczewskiego z Gryźlin. Pochodził on z wielodzietnej rodziny katolickiej, od pokoleń osiadłej na Warmii. Należał do współzałożycieli Związku Polaków w Prusach Wschodnich i Towarzystwa Szkolnego w Olsztynie.

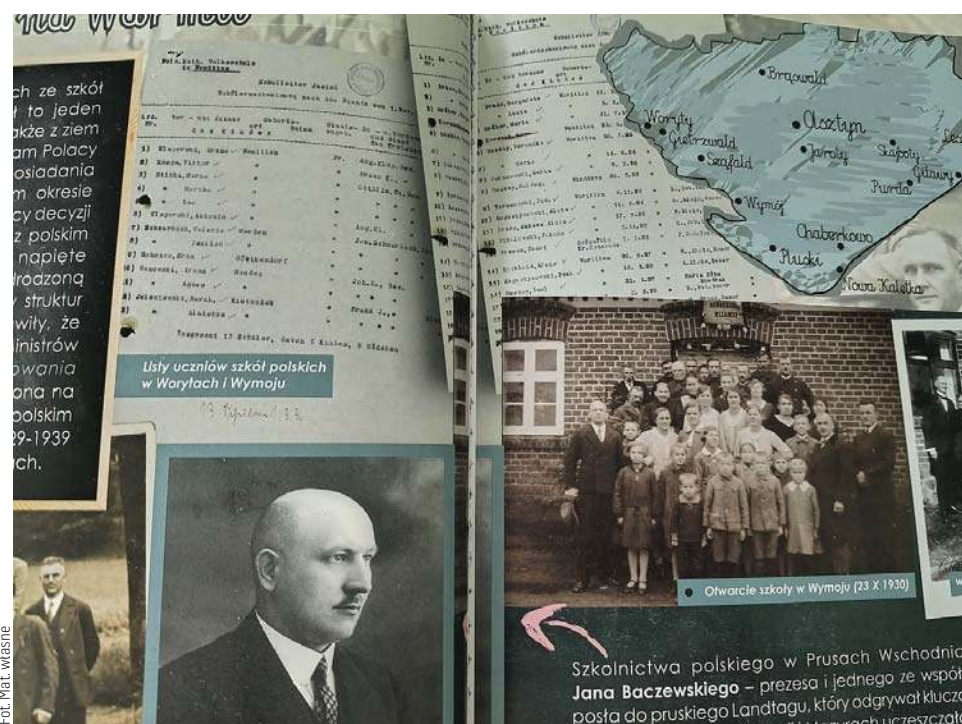
Dzięki jego staraniom rząd pruski w 1928 roku wydał „Ordynację dotyczącą uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej”, która zezwalała na zakładanie i prowadzenie prywatnych szkół z polskim językiem wykładowym. Na jej mocy w latach 1929-1939 powstało szesnaście takich placówek: piętnaście na Warmii i jedna na Mazurach.

Na prezentacji pojawiła się grupa mieszkańców Plusk, którzy również wcześniej zapoznali się z historią szkół na Warmii. Sprowokowała ona ich do znalezienia sposobu na to, by w trwały sposób pielęgnować historię przedwojennych placówek oświatowych. Społecznicy z Plusk wystąpili do proboszcza parafii w Pluskach, przy kościele której do tej pory stoi historyczny budynek przedwojennej szkoły, by ten zgodził się na umieszczenie w tym obiekcie muzeum polskich szkół, zwłaszcza tych dokumentowanych przez Instytut Północny. – Książka potwierdziła otwartość i zainteresowanie – poinformował przedstawiciel jednego z lokalnych stowarzyszeń miłośników Plusk.

Znajdą się środki na utrzymanie?

By jednak tak się stało, sprawie trzeba nadać formalny bieg. Chodzi o wystosowanie listu intencyjnego. Temat podjął Andrzej Abako, starosta olsztyński, obecny na debacie w Stawigudzie.

– Ze swojej strony deklaruję, że jako samorząd



Fragment publikacji „Szkoly Polskie na Warmii 1929-1939” autorstwa Piotra Bojarskiego i Artura Sobieli

zainicjujemy odpowiednie procedury. Zorganizuję też spotkanie w tej sprawie. Na uruchomienie takiego muzeum powinny znaleźć się pewne środki. Kwestią do rozwiązania będzie jego utrzymanie – stwierdził Andrzej Abako.

Teraz deklaracje nabierają kształtów. W tej sprawie zainteresowane strony zebrały się w dawnej szkole w podolsztyńskich Pluskach.

– Podjęliśmy ważną decyzję: tutaj powstanie Muzeum Szkół Polskich. To będzie kolejne ważne miejsce na Szlaku Świętej Warmii, miejsce otwarte na inicjatywy edukacyjne i kulturowe mieszkańców gminy Stawiguda i powiatu olsztyńskiego – przekazała Anna Stokłos, radna powiatu olsztyńskiego ze Stawigudy.

Artur Sobiel, który uczestniczył w rozmowach,

dodał: – Znaczenie tego spotkania polega na tym, że każda ze stron zadeklarowała uczestnictwo w tym przedsięwzięciu. Trzeba doprecyzować kilka szczegółów, w tym przeprowadzić rozmowy ze stroną kościelną, która jest w posiadaniu obiektu w Pluskach. My jako Instytut Północny wypełnimy tę przestrzeń wartością merytoryczną.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

REKLAMA



WOJEWODA
WARMIŃSKO-MAZURSKI

OBWIESZCZENIE

WIN-L747.1.1.2026

Olsztyn, 13 kwietnia 2026 r.

Zgodnie z art. 90 ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2025 r. poz. 1234 ze zm.), w związku z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

zawiadamia, że na wniosek pełnomocników inwestora PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji K-8/2025 z dnia 8 września 2025 r., znak: WIN-I.747.1.9.2025, o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, dotyczącej realizacji inwestycji pod nazwą Rozbudowa linii kolejowej nr 38 na odcinku Elk – Korsche w zakresie budowy podstacji trakcyjnej „Wydminy” wraz z przyłączami sanitarnymi, siecią sanitarną, przyłączem elektroenergetycznym wraz ze światłowodem, kablami powrotnymi, zasilaczami sieci trakcyjnej i linii potrzeb nietrakcyjnych, przyłączem i siecią telekomunikacyjną, systemem sterowania łącznikami sieci trakcyjnej oraz zjazdem i drogami wewnętrznymi w ramach projektu pn. Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Giżycko – Korsche wraz z elektryfikacją.

Zgodnie z wnioskiem inwestycja będą objęte nieruchomości (lub ich części) położone na terenie gminy Wydminy, powiat giżycki, województwo warmińsko-mazurskie, na działkach ewidencyjnych o numerach: 200/3, 200/6, 200/7, 120, 124/1, 124/2, 124/3, 200/8, **obręb 0001 Cybulki**; 494/14, **obręb 0007 Mazuchówka**; 2123/3, 2123/4, 2123/5, 827, **obręb 0018 Węzówka**; 679/31, 384/6, 386/2, 771, 772, 615, **obręb 0019 Wydminy**.

W związku z powyższym zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) strony postępowania mają prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, mogą w terminie 7 dni od podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości składać w przedmiotowej sprawie w formie pisemnej wnioski dowodowe, uwagi i żądania korespondencyjnie pocztą tradycyjną na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, Al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/ePUAP> i przez adres Urzędu na platformie e-Doręczenia AE:PL-63617-21139-RGDWI-27.

Akta sprawy znajdują się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, w pok. nr 326.

NA PRZEJŚCIACH MA BYĆ BEZPIECZNIEJ

Drogowcy zamierzają poprawić bezpieczeństwo na kolejnych przejściach dla pieszych. Wskazują wybrane przez siebie miejsca.

Nie wszystkie przejścia dla pieszych są w Olsztynie bezpieczne. Jednym z powodów jest ich nieodpowiednie oświetlenie. Z policyjnych statystyk wynika wręcz, że na olsztyńskich ulicach ginie coraz więcej pieszych. Średnio co roku do wypadków w takich miejscach dochodzi kilkadziesiąt razy.

W ich wyniku kilkanaście osób zostaje rannych, a kilka niestety ginie. Najniebezpieczniejsze jest przejście przez ul. Synów Pułku w obrębie skrzyżowania z ul. Orłowicza, na którym między innymi zginęła młoda dziewczyna potrącona przez auto. Jednym ze sposobów poprawy bezpieczeństwa ma być doświetlenie zebra. Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie ma opracowane projekty odnośnie do kilkudziesięciu wybranych przejść dla pieszych. Drogowcy robią to cyklicznie. Teraz przyszedł czas na kolejne znich. W tej sprawie drogowcy rozpisali przetarg. „W ramach zamówienia planuje się wykonanie doświetlenia 11 przejść dla pieszych: a) Jagiellońska/Okrzei, b) Wojska Polskiego/Sybiraków, c) Sybiraków/Malborska, d) Hozjusza/Lawendowa, e) Wilczyńskiego na wysokości parafii bł. Stefana Wyszyńskiego (2 lokalizacje), f) Krasickiego/Świtycz-Widackiej, g) Warszawska/Profesorka, h) Grunwaldzka/Kromera, i) Dybowskiego/Oczapowskiego, j) Dybowskiego/Kor-



Bezpieczne przejście dla pieszych przez ul. Jagiellończyka w Olsztynie

tosfera, k) Dybowskiego/Obitza” – czytamy w ogłoszeniu.

To jest podstawowe zamówienie. Natomiast tzw. prawo opcji wskazuje na ewentualnie prace na kolejnych ośmiu zebraw. Chodzi m.in. o przejścia przez ulice Jagiellońską, Hozjusza i Bartąską. W przetargu złożono osiem ofert. O to zlecenie starają się firmy z całego kraju, m.in. z Wrocławia, Warszawy, ale także z regionu, w tym z Olsztyna, Iławy oraz Dobrego Miasta. – Obecnie trwa analiza ofert, które wpłynęły w ramach rozpisanego przetargu – informuje Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Poprawy bezpieczeństwa chcą też mieszkańcy Jarot. Powstał nawet raport dotyczący bezpieczeństwa na tamtejszych przejściach dla pieszych. Obejmuje blisko 50 przejść/skrzyżowań na najważniejszych ulicach

Jarot oraz na najbardziej ruchliwych drogach osiedlowych. Część z nich zgłosili sami mieszkańcy. Za najbardziej niebezpieczne uznali przejścia na ulicach Witosa i Wilczyńskiego oraz Alei Sikorskiego. Z kolei najbezpieczniejsze są przede wszystkim przejścia powstałe przy okazji budowy linii tramwajowych. To przeważnie nowoczesne przejścia, z dużą liczbą rozwiązań mających zapewnić bezpieczeństwo pieszym i kierowcom.

Każdemu przejściu przyznano oceny. Pod uwagę brano następujące kryteria: natężenie ruchu, sygnalizacja świetlna, stan techniczny przejścia, widoczność przejścia i zastosowane rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo.

Po zsumowaniu punktów powstało zestawienie przejść dla pieszych, które wymagają natychmiastowej poprawy. Wśród najmniej bezpiecznych miejsc królują skrzyżowania na ulicach Płaskiego, Witosa i Wilczyńskiego. W pierwszym przypadku chodzi o skrzyżowanie ulic Dorantta i Laszki. Do sprawy już wcześniej odniosło się miasto. – Znane są mi zagrożenia i utrudnienia w ruchu, jakie występują w przedmiotowej lokalizacji w związku z dużym natęże-

niem ruchu pojazdów, rowerzystów i pieszych – przyznaje Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna, i dodaje: – Dlatego też Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu po konsultacji z Biurem Miejskiego Inżyniera Ruchu zastosował dodatkowe środki poprawiające bezpieczeństwo w postaci nowych, większych znaków informacyjnych D-6b („Przejście dla pieszych i przejazd dla rowerzystów”) na podkładzie fluorescencyjnym wraz z dodatkowym doświetleniem przejść dla pieszych i przejazdów dla rowerzystów.

Jak informuje prezydent Olsztyna, dodatkowo w obrębie ulicy Płaskiego sukcesywnie odnawiane było oznakowanie poziome. Ale to nie koniec planowanych przez władze miasta działań. – Gmina Olsztyn prowadzi działania mające na celu wyposażenie skrzyżowania ulic Tadeusza Płaskiego, Bolesława Laszki i Stanisława Dorantta w sygnalizację świetlną – informuje prezydent.

Problemu z bezpiecznym przejściem nie mają za to mieszkańcy przy ulicy Jagiellończyka. Tam drogowcy nie dość, że zamontowali spawalnicze, to dodatkowo ustawili pacholki, które uniemożliwiają ich ominięcie.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

SYBERIA JEJ NIE ZŁAMAŁA STO LAT PANI WANDY!



Pani Wando, dziękujemy za świadectwo życia

Przeżyła wojnę, wywózkę, łagier i Syberię. W Barczewie świętowano 100. urodziny Wandy Binieckiej. Były kwiaty, wzruszenie i wielki szacunek. To było święto kobiety, która niesie w sobie kawał polskiej historii.

To nie była zwykła uroczystość. To było spotkanie z historią, żywą, prawdziwą, taką, która nie spogląda z pomnika, tylko siedzi wśród ludzi, słucha życzeń i spokojnie dziękuje za pamięć. W Barczewie świętowano 100. urodziny Wandy Binieckiej, sybiraczki, kombatantki, świadka historii, kobiety, która przeszła przez piekło sowieckich represji, a potem ułożyła sobie życie od nowa. Już od pierwszych chwil było jasne, że to nie będzie zwykły jubileusz. Były kwiaty. Były serdeczne słowa. Były gesty pełne szacunku. Nie brakowało wzruszeń. Trudno się temu dziwić, ponieważ 100 lat kończyła osoba, której koleje życia mogłyby zapełnić kilka biografii.

Wśród gości byli obecni wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król, burmistrz Barczewa Grzegorz Matłoka, a także pełnomocnik wojewody do spraw kombatantów i osób represjonowanych Władysław Katudziński. Padły słowa wdzięczności i uznania. Wojewoda mówił o 100 latach życia i 100 latach historii. Dziękował Wandzie Binieckiej za świadectwo życia. Podkreślał jej odwagę, patriotyzm i wierność ojczyźnie. Mówił, że takie osoby są żywą historią i drogowskazem dla kolejnych pokoleń.

Te słowa nie były na wyrost. Wanda Biniecka urodziła się 13 kwietnia 1926 roku w Sokolnikach na Wileńszczyźnie. Przyszła na świat w Polsce, której już nie ma. Gdy wybuchła wojna, miała 13 lat. Potem przyszło to, co złamało życie tysiącom polskich rodzin: wywózka, zesłanie, ciężka praca w łagrze w Workucie.

Najmocniej wybrzmiewa jednak jej własne wspomnienie, krótkie, proste, przejmujące. — Jechaliśmy tym pociągiem. Zimno, głodno. Ani wody, ani niczego. I strach, bo nie wiedzieliśmy, co z nami będzie — wspominała. W tych kilku zdaniach mieści się cały dramat wywózki, cały lęk.

Tak wygląda wielka historia, gdy spada na zwykłych ludzi. Dziewczynka z Wileńszczyzny nie miała wpływu na politykę, granice i decyzje mocarstw. Musiała jednak ponieść ich straszliwą cenę. Przeszła przez piekło sowieckiego systemu. Przeżyła. I jest z nami.

Po wojnie, w 1947 roku, przyjechała z rodziną do Barczewa. To tutaj zaczęło się jej nowe życie. To tutaj zapaściła korzenie. To tutaj stała się częścią lokalnej wspólnoty. Nie jest w tym mieście anonimową postacią. Od lat uczestniczy w ważnych dla Barczewa chwilach. W 2019 roku była honorowym gościem obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Wtedy razem z siostrą Ireną Wasyluk wspominała dzieciństwo, drogę do Barczewa i trudną przeszłość.

Państwo polskie uhonorowało ją Krzyżem Zesłańców Sybiru. Otrzymała też tytuł Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny. Została też awansowana na podporucznika Wojska Polskiego.

Wanda Biniecka jest mamą czworga dzieci. Ma sześcioro wnucząt i pięcioro prawnucząt. Swoje setne urodziny świętowała właśnie z rodziną. Podczas jubileuszu padły też słowa dostojnej jubilatki, skierowane do wszystkich uczestników uroczystości: — I zawsze trzeba żyć mądrze.

JAN BERDYCKI

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach od 16 kwietnia 2026 r. do 7 maja 2026 r. podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie.

Wykazy znajdują się też w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem bip.olsztyn.eu.

PREZYDENT OLSZTYNA

34226otr-a-6

Co, gdzie, kiedy?

REPERTUAR MULTIKINO

Czwartek, 16 kwietnia

SUPER MARIO GALAXY FILM / familijny / dubbing: 10:00, 10:50, 11:40, 12:20, 12:50, 13:20, 13:35, 14:00, 14:40, 15:10, 15:40, 16:20, 17:00, 18:00, 18:40, 19:20, 21:40
 DRAMA / napisy: 12:30, 15:00, 17:30, 20:00, 21:00
 PROJEKT HAIL MARY / napisy: 12:20, 14:00, 15:40, 17:20, 19:00, 20:20
 BLUEY W KINIE: KOLEKCJA ZABAWY Z PRZYJACIÓŁMI / familijny / dubbing: 10:15, 12:35
 NIE MA DUCHÓW W MIESZKANIU NA DOBREJ: 20:00
 HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 10:05, 13:00, 15:30
 ZABAWA W POCHOWANEGO 2 / napisy: 17:40, 20:10
 PRZEPIS NA MORDERSTWO / napisy: 18:05, 20:30
 KRÓL DOPALACZY: 20:40
 DAVID / familijny / dubbing: 10:00
 ZA DUŻY NA BAJKI 3: 15:55

REPERTUAR HELIOS

Czwartek, 16 kwietnia

SUPER MARIO GALAXY FILM / familijny / dubbing: 11:00, 13:20, 14:40, 15:40, 17:00, 18:00
 DRAMA / napisy: 14:45, 16:00, 18:15, 20:20
 PRZEPIS NA MORDERSTWO / napisy: 13:45, 16:15, 18:45, 20:45
 ZABAWA W POCHOWANEGO 2 / napisy: 14:00, 16:30, 19:20, 21:15
 PROJEKT HAIL MARY / napisy: 15:00, 18:30
 HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 11:15, 12:30, 17:15
 ZA DUŻY NA BAJKI 3: 15:30
 KRÓL DOPALACZY: 19:00
 MÓW MI JIMPA / napisy: 12:15
 DAVID / familijny / dubbing: 11:50
 PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 3: 11:30, 17:45
 REMINDERS OF HIM. CZĄSTKA CIEBIE, KTÓRĄ ZNAM / napisy: 19:45

REPERTUAR AWANGARDA

Czwartek, 16 kwietnia

„Ostatnia sesja w Paryżu” - prod. Francja : godz. 17.45
 „Mów mi Jimpa” - prod. Australia : godz. 17.45
 „Dyrygent” - prod. : godz. 18.00
 „Drama” - prod. USA : godz. 19.30
 „Przepis na morderstwo” - prod. Francja, USA : godz. 19.45
 „Łobuz” - prod. Wielka Brytania : godz. 19.45

16 KWIETNIA Gdzie jest ten gwar



Olsztyn
 „Gdzie jest ten gwar” to obraz o ludziach związanych z Domem Środowisk Twórczych

– miejscu szczególnym dla artystycznego Olsztyna, gdzie przez lata spotykali się artyści, literaci i dziennikarze, i o którym do dziś krążą legendy w środowisku artystycznym. Film przywołuje atmosferę klubu oraz przypomina, jak ważną rolę pełnił.

Wykorzystana bogata, często dotąd niepublikowana kolekcja: zdjęć, archiwaliów i materiałów wideo, a także relacje rozmówców opowiadających o tym miejscu, jego klimacie i znaczeniu dla miasta i regionu, doskonale oddaje klimat tamtych lat. Miejsce to stało się niemal legendarne, a anegdoty o tym, co działo się w DŚT, przetrwały do dziś. Właśnie o tym opowiada film.
Godz. 18.00, Zajezdnia trolejbusowa MOK Olsztyn, ul. Knosaty.

SPRZEDAM

SPRZEDAM b.tanio, 2-fotele (nowe/mało używane, jasny kolor), 603-087-202

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

KAWALERKĘ sprzedam 26 m2, parter, centrum Sępopola, 798-498-432

SPRZEDAM siedlisko koło Morąga: dom, garaż, 4 działki budowlane, tel. 664696920

AUTO-MOTO

inne

SAMOCZODY używane-

-skup, sprzedaż, komis, zamiana, przejęcie leasingu, al.1 Maja 17, Giżycko, 08:00-16:00, 698-672-856, 694-176-237, czarek@pindur.pl; pindur.otomoto.pl

NIDZICA/FORD FIESTA MK7 czarny, sprzedam. Rok prod. 2009, benzyna 1,2 cm3 kupiony w polskim salonie, jeden właściciel. Tel. 791-224-415.

SKUP SAMOCZODÓW, stan obojętny, ciągniki, maszyny rolnicze- KASACJA, tel.605-070-911.

USŁUGI

budowa | remont

REMONTY, PRACE WYKOŃCZENIOWE, tel. 665035303

SERWIS ROWERÓW - wszystkie modele. Rowery elektryczne i hulajnogi- tyłko naprawy mechaniczne. BROADNICA, czynne od 9.00 do 17.00., tel.781-145-484.

RÓŻNE

SPRZEDAM zegar podłogowy, stół owalny, kanapę Ludwik - antyki stan idealny okazja, 696-478-676

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

maszyny rolnicze

KUPIĘ kombajn Bizon Z-056, 606-713-778

SPRZEDAM-C360, przyczepa, sadzarka, redelka, opryskiwacz, siewka, talerzówka, owijarka, prasa, 698-220-636

produkty rolne

NNI/SPRZEDAM sianokoszonkę, siano-kostka dobre dla koni, 664-867-321

SERADEŁĘ sprzedam, tel.508-580-030.

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

16 KWIETNIA

MC³ Live: Geometria Groove'u

Olsztyn

Mówią, że matematyka to królowa nauk, ale 16 kwietnia w Kochance udowodnimy, że to muzyka rządzi światem! MC³ to nie jest zwykłe trio. To unikalne równanie, w którym: (Mateusz Cwaliński + Mateusz Wodzicki + Sebastian Bauman)³ = Czysta Energia
Godz. 19.30, Klubo Kawiarnia Kochanka, ul. Okopowa 24.

16 KWIETNIA

Prison Movie: Echa Festiwalu

Olsztyn

Zajrzyjcie z nami w świat zza krat: Prison Movie: Echa Festiwalu... Zapraszamy na pofestiwalową prezentację filmów nagrodzonych podczas 13. edycji festiwalu. Gość: Irena Telesz-Burczyk.
 Informacje i zapisy: telefon 89 524 90 34, mail muzoteka@wbp.olsztyn.pl
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
 Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

131260pb1-a-G

**NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE
 • NAGROBKI URNOWE • RZEŻBY**

PIK GRANIT
 KAMIENIARSTWO

Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.

Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.

Zadowolenie klienta to podstawa, stawiamy je sobie jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
 Pastęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
 tel. 511 273 884, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

484250trb-b-M

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



1260trb-a-G

EKSTRAKLASOWY WYŚCIG ŻÓŁWI

PIŁKA NOŻNA Piłkarze Lecha prowadzą w ekstraklasie z dorobkiem 46 punktów po 28 kolejkach. To daje średnią zaledwie 1,64 na mecz, co jest zdecydowanie najniższym wynikiem w 20 najwyższej klasyfikowanych ligach w Europie, według rankingu UEFA.

Walka o mistrzostwo Polski tradycyjnie jest zacięta i emocjonująca, ale regularnie przypomina „wyścig żółwi”. W tym sezonie przybrało to wręcz niespotykane rozmiary. Tabela jest spłaszczona jak nigdy wcześniej w XXI wieku, na dodatek żadna z drużyn nie ma dwucyfrowej różnicy bramek na korzyść w swoim bilansie (maksymalnie plus dziewięć).

W krajowym rankingu UEFA, obejmującym współczynniki klubów z ostatnich pięciu sezonów w europejskich pucharach, Polska plasuje się obecnie na 12. miejscu. Średnia punktów lidera polskiej ekstraklasy wciąż jednak wypada bardzo blado na tle innych lig w Europie - w sezonie 2025/26 jest wyjątkowo niska.

Znajdujący się na szczycie Lech zgromadził 46 pkt w 28 meczach, czyli zaledwie 13 pkt więcej od... siedemnastej, czyli przedostatniej drużyny. W ubiegłym sezonie prowadzący w tabeli „Kolejorz” osiągnął taki dorobek (dokładnie - 47 pkt) po 23. kolejce, a przecież już wtedy wyglądało to bardzo słabo na tle Europy.



Lech Poznań w 28 meczach Ekstraklasy wywalczył tylko 46 z 84 punktów, które były do zdobycia

Obecnie do prowadzenia w stawce wystarczyło poznańskiej drużynie wygrać tylko 12 z 28 meczów (ponadto 10 remisów i sześć porażek). Dla porównania w prezentującej dość podobny poziom lidze czeskiej pierwsza Slavia Praga wygrała 20 z 28 spotkań i nie doznała dotychczas żadnej porażki, co daje 2,43 pkt na mecz.

Najlepszą średnią spośród 20 najsilniejszych lig w Europie mogą pochwalic się liderzy w Niemczech

i Portugalii, czyli - odpowiednio - Bayern Monachium oraz FC Porto. Jakuba Kiwiora i Oskara Pietruszewskiego. Ich dorobek wynosi 76 pkt w 29 meczach, co oznacza, że oba zespoły zdobywały dotychczas 2,62 pkt na mecz.

Niewiele ustępuje im Barcelona. Ekipa Roberta Lewandowskiego i Wojciecha Szczęsnego zgromadziła 79 punktów w 31 spotkaniach - średnio 2,55. W ligach belgijskiej

i austriackiej po sezonie zasadniczym nastąpił podział punktów (podobnie było jeszcze kilka lat temu w Polsce), lecz w poniższym zestawieniu uwzględniono średnią z całego dorobku tamtejszych liderów, odpowiednio - Royale Union SG (2,25) oraz Sturm Graz (1,77).

Właśnie lider austriackiej ligi - jako jedyny obok Lecha - ma średnią poniżej dwóch punktów na mecz, choć i tak wyższą od lidera polskiej ekstraklasy. We

wszystkich pozostałych ligach z czołowej „20” w Europie ten wskaźnik wyraźnie przekracza 2 pkt.

W Norwegii i Szwecji rywalizacja odbywa się systemem wiosna-jesień. W pierwszym z tych krajów rozegrano dotychczas cztery kolejki, a w Szwecji zaledwie dwie, dlatego w obu przypadkach uwzględniono w zestawieniu dorobek mistrzów wyłonionych w końcówce 2025 roku. To norweski Viking Stavanger - 2,37 oraz szwedzki Mjallby AIF - 2,50.

MACIEJ BIAŁEK, PAP

Oto 20 najlepszych lig w Europie (wg krajowego rankingu z ostatnich pięciu sezonów w rozgrywkach UEFA) i średnia punktów ich liderów:

1. Anglia, Arsenal Londyn - 2,19
2. Włochy, Inter Mediolan - 2,34
3. Hiszpania, Barcelona - 2,55
4. Niemcy, Bayern Monachium - 2,62
5. Francja, Paris Saint-Germain - 2,33
6. Portugalia, FC Porto - 2,62
7. Holandia, PSV Eindhoven - 2,47
8. Belgia, Royale Union SG - 2,25*
9. Turcja, Galatasaray Stambuł - 2,34

10. Czechy, Slavia Praga - 2,43
 11. Grecja, AEK Ateny - 2,33
 12. Polska, Lech Poznań - 1,64
 13. Dania, Aarhus GF - 2,15
 14. Norwegia (system wiosna-jesień), w 2025 roku mistrz Viking Stavanger - 2,37
 15. Cypr, Omonia Nikozja - 2,32
 16. Szwajcaria, FC Thun - 2,22
 17. Austria, Sturm Graz - 1,77*
 18. Szkocja, Heart of Midlothian - 2,12
 19. Szwecja (system wiosna-jesień), w 2025 roku mistrz Mjallby - 2,50
 20. Chorwacja, Dinamo Zagrzeb - 2,38
- * w zestawieniu nie uwzględniono podziału punktów w ligach w Austrii i Belgii

PO 28 KOLEJKACH

1. Lech	46	49:40
2. Zagłębie	44	42:33
3. Jagiellonia	43	44:35
4. Górnik	43	40:33
5. Wisła	42	29:26
6. Raków	40	37:35
7. Katowice	40	39:38
8. Motor	39	37:40
9. Lechia	37	55:51
10. Korona	37	36:34
11. Cracovia	37	33:33
12. Pogoń	37	38:42
13. Piast	35	34:38
14. Legia	34	33:32
15. Radomiak	34	43:42
16. Arka	34	30:47
17. Widzew	33	33:35
18. Bruk-Bet	25	33:51

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA Pierwszoligowe starcie Warmii Energi Olsztyn z AZS UKW Bydgoszcz od początku toczyło się pod dyktando gospodarzy, choć pierwsza połowa była dość wyrównana.

• **Warmia Energia Olsztyn - KU AZS UKW Bydgoszcz 35:22 (15:12)**

Bramki dla Warmii: Reichel 3, Safiejko 1, Drobik 3, Cemka 1, Sikorski 4, Łapiński 7, Baranau 3, Kruszyński 1, Ostrówka 6, Dzido 3, Jankowski 1, Malewski 2

Po zmianie stron dominacja Warmii nie podlegała już dyskusji. Solidna defensywa i skuteczne kontrataki pozwoliły gospodarzom odskoczyć na bezpieczny dystans, tym bardziej że Bydgoszczanie mieli ogromne problemy z przebicciem się przez szczelny blok miejscowych.

- W pierwszej połowie zabrakło nam nieco szczęścia - oceenił Mateusz Antolak, trener Warmii. - Myślę, że jakieś pięć piłek spadło prosto pod nogi zawodników z Bydgoszczy, którym udało się je dobić.



Fot. Emil Marek

Olsztyńska Warmia umocniła się na drugim miejscu w tabeli I ligi

Nam z kolei zabrakło skuteczności. W przerwie powiedzieliśmy sobie, że w drugiej po-

łowie musimy wyjść w pełni skoncentrowani, aby uniknąć przestojów. Jak widać, plan

zadziałał całkiem nieźle.

Wynik jest zadowalający, zgarniamy trzy punkty i mam nadzieję, że utrzymamy taką passę do końca.

• **Najlepsi strzelcy I ligi:**

1. DORSZ Grzegorz (KPR Fit Dieta Żukowo) - 184 bramek w 22 meczach;
2. GREGOR Paweł (AZS UKW Bydgoszcz) - 165/21;
3. KRUSZEWSKI Paweł (Sphinx Grudziądz - 148/22 (...))
6. NOWAKOWSKI Adam (Silvant Handball Elbląg) - 130/21;
10. KRYŃSKI Andrzej (Jedynka KODO Morąg) - 115/21.

DRYH, EM

PO 22 KOLEJKACH

1. Żukowo	66	870:565
2. Warmia*	58	800:652
3. Jeziorak	53	761:635
4. Grudziądz	45	726:571
5. Jedynka	40	702:651
6. AZS UKW	37	674:676
7. Tytani	37	689:698
8. SMS ZPRP	29	721:708
9. Silvant	22	617:670
10. Sparta	21	661:758
11. Sambor	21	616:742
12. Wybrzeże	20	663:778
13. Czersk	11	584:738
14. Szczyptorniak*	5	544:786

* jeden mecz rozegrany więcej



BARCELONA GONIŁA, ALE NIE DOGONIŁA

PILKA NOŻNA \\ Niedawno Robert Lewandowski musiał pogodzić się z myślą, że być może już nigdy nie zagra w mistrzostwach świata, a we wtorek przeżył kolejne rozczarowanie, bo Barcelona wygrała w Madrycie, ale nie awansowała do półfinału LM.

Barcelona była w trudnym położeniu przed rewanżem na Estadio Metropolitan, gdyż w zeszłym tygodniu na Camp Nou przegrała 0:2 z Atletico Madryt. Zadanie było tym trudniejsze, że rywale jeszcze nigdy nie odpadli w fazie pucharowej Ligi Mistrzów po wygraniu pierwszego meczu na wyjeździe.

Atletico mierzyło się z Barcą już szósty raz w tym sezonie. W La Liga „Duma Katalonii” odniosła dwa zwycięstwa (3:1, 2:1), ale przegrała dwumecz w półfinale Pucharu Króla (0:4, 3:0).

W rewanżu Barcelona prowadziła już od piątej minuty. Piłkę na własnej połowie stracił Francuz Clement Lenglet. Ferran Torres podał do Lamine Yamala, który pokonał Juliana Musso. Później mógł podwyższyć Dani Olmo, ale został powstrzymany przez argentyńskiego bramkarza.

Olmo w 24. min podał do Torresa, który podwyższył na 2:0 i wyrównał stan dwumeczu. W kolejnej akcji Fermin Lopez oddał

strzał głową i zderzył się z bramkarzem. Pomocnik Barcelony został znokautowany i zalał się krwią. Natychmiast udzielono mu pomocy medycznej.

Po chwili świat kibiców Barcelony się zawalił, bowiem Nigeryjczyk Ademola Lookman strzelił gola na 1:2. Goście musieli zatem znowu odrabiać straty, no i na początku drugiej połowy Torres umieścił piłkę w bramce, ale gol nie został uznany ze względu na spalonego. Z kolei później Atletico miało kapitalną okazję, lecz bramkarz Joan Garcia obronił strzał z bliska Robina Le Normanda.

Robert Lewandowski pojawił się na boisku w 68. minucie, gdy zmienił Torresa. Polski napastnik nie wyróżnił się jednak w żaden sposób.

Inna sprawa, że nie miał ku temu okazji, bo jedynie raz otrzymał niezłe dośrodkowanie, po którym uderzył piłkę głową, jednak bramkarz gospodarzy nie dał się zaskoczyć. Im bliżej końca, tym coraz mniej widoczny i efektywny był Lamine Yamal, który z lubością kiwał się z kilkoma rywalami jed-



Radość piłkarzy Atletico Madryt po awansie do półfinału Ligi Mistrzów

nocześnie, tracąc czas, siły i niekiedy piłkę. O ile jednak przygoda Yamala z Barceloną może jeszcze trwać wiele lat, o tyle dla „Lewego” może to być ostatni sezon w Katalonii. Coraz głośniej mówi się o jego przenosinach do AC Milan, który nie boi się zatrudniać piłkarzy z dużą wyługą lat. To tam przecież z Realu Madryt trafił Chorwat Luka Modrić, który we wrześniu skończy... 41 lat! Lewandowski przy nim to niemal młokos z mlekiem pod nosem, bo w sierpniu będzie obchodził dopiero 38. urodziny.

Wróćmy jednak do wtorkowego meczu w Madrycie,

bowiem w 79. min szansę Barcelony drastycznie zmalały, bowiem obrońca Barcelony Eric Garcia otrzymał czerwoną kartkę, gdyż sfaulował wychodzącego na wolną pozycję rywala. Sędzia początkowo chciał ukarać go żółtą kartką, ale po interwencji VAR-u ostatecznie zdecydował się na kartkę w kolorze czerwonym.

Grająca w osłabieniu „Duma Katalonii” nie zdołała doprowadzić do dogrywki, w efekcie Atletico awansowało do półfinału Ligi Mistrzów pierwszy raz od sezonu 2016/17. Zespół trenera Diego Simeone w 2014 i 2016 roku przegrał

z Realem Madryt w finale Champions League. Kolejnym rywalem „Los Colcheros” będzie Arsenal Londyn lub Sporting Lizbona, które zagrały w środę (mecz zakończył się po oddaniu gazety do druku). B

Dwubramkową stratę we wtorek musiał także odrabiać Liverpool, gdyż w Paryżu przegrał 0:2 z PSG. Na korzyść „The Reds” nie przemawiał fakt, że odpadli w dziesięciu z poprzednich 10 europejskich dwumeczów, w których przegrali pierwszą potyczkę różnicą dwóch goli. Kibice na Anfield wierzili w odwrócenie losów rywalizacji, wspominając sezon 2018/19, gdy Liverpool odrobił trzybramkową stratę z pierwszego spotkania i wygrał u siebie z Barceloną 4:0.

Gospodarze mogli objąć prowadzenie w 30. min, gdy Egipcjanin Mohamed Salah dośrodkował w pole karne do Węgra Milosa Kerkeza, który uderzył z bliska, ale instynktowną reakcją wykaszał się rosyjski bramkarz Matwiej Safonow.

Piłkarze Liverpoolu w drugiej połowie stwarzali kolejne okazje, ale decydujący cios zadali

gracze PSG. Gruzin Chwiczka Kwaracchelia podał do Ousmane'a Dembele, który przymierzył zza pola karnego i zdobył efektywną bramkę. W doliczonym czasie zdobywca Złotej Piłki strzelił drugiego gola.

Francuska federacja piłkarska dała PSG wolny weekend, by zespół mógł w pełni skoncentrować się na walce o trzeci z rzędu awans do półfinału Champions League, czego nie dokonał wcześniej żaden francuski klub.

Wygrana PSG na Anfield oznacza dziesiąty z rzędu mecz fazy pucharowej LM bez porażki (siedem zwycięstw, dwa remisy). Żaden inny zespół znad Sekwany nie może się pochwalić taką serią.

PSG prowadzi w bezpośrednich starciach z Liverpoolem. Bilans Paryżan to pięć zwycięstw i trzy porażki. Ponadto PSG może pochwalić się siedmioma zwycięstwami w ośmiu ostatnich spotkaniach z angielskimi zespołami w Lidze Mistrzów.

W półfinale PSG zagra z Bayernem lub Realem, które w środę rozegrały rewanż w Monachium.

MACIEJ GACH, PAP

SPRINTEM

LEKKA ATLETYKA \\ Organizatorzy Diamentowej Ligi ogłosiła, że w sezonie 2026 zwiększy nagrody finansowe w wybranych konkurencjach, przy jednoczesnym utrzymaniu łącznej puli na poziomie 9,24 mln dolarów. W nowej strukturze będzie osiem, a nie cztery, jak dotychczas, konkurencji określanych mianem „Diamond+”, w których w poszczególnych mityngach obowiązywać będą wyższe stawki premii.

W skład tych ośmiu konkurencji wchodzić będą na pewno po dwa biegi sprinterskie lub przez płotki, dwa biegi średnio- lub długodystansowe, dwie konkurencje „skokowe”



o oraz dwie inne, np. rzuty. Za zwycięstwa w poszczególnych mityngach w „wyróżnio-

nych” konkurencjach będzie można uzyskać po 20 tys. USD, a triumf w finałowych

zawodach wyceniono na 60 tys., czyli najwyżej w 17-letniej historii cyklu. Podstawowy poziom nagród indywidualnych pozostaje niezmienny - 10 tys. dolarów za wygraną w mityngu i 30 tys. dla najlepszych w finale. Sezon Diamentowej Ligi, z powodu przełożenia na czerwiec mityngu w Dosze, ze względu na sytuację na Bliskim Wschodzie, rozpocznie się 16 maja w Szanghaju. Jego zwieńczeniem będą dwudniowe finałowe zawody w Brukseli (4-5 września). 23 sierpnia po raz kolejny jedna z imprez - Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej - odbędzie się w Chorzowie.

PILKA NOŻNA \\ Arkadiusz Milik z Juventusu Turyn doznał na treningu kontuzji mięśnia dwugłowego uda i czeka go kolejna przerwa w grze. 21 marca 32-letni napastnik wrócił na boisko po prawie dwuletniej przerwie... Do Juventusu Milik trafił, najpierw na wypożyczenie, w sierpniu 2022 z Olympique Marsylia. Wcześniej występował w Górniku Zabrze, Bayerze Leverkusen, FC Augsburg, Ajaksie Amsterdam i FC Napoli.

PILKA RĘCZNA \\ Dzisiaj Polki poznają grupowe rywalki, z którymi zagrają w katowickim Spodku w pierwszej

rundzie mistrzostw Europy. Biało-czerwone losowane będą z drugiego koszyka. Turniej rozegrany zostanie w pięciu różnych krajach od 3 do 20 grudnia z udziałem 24 drużyn.

Podział na koszyki przed losowaniem:

- 1: Norwegia, Dania, Węgry, Francja, Szwecja, Holandia
- 2: Niemcy, Czarnogóra, Polska, Rumunia, Hiszpania, Czechy
- 3: Turcja, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria, Austria, Wyspy Owcze
- 4: Chorwacja, Serbia, Islandia, Macedonia Północna, Ukraina, Grecja.

PAP



SPORT.wm.pl

CZWARTEK 16.04.2026

ZADECYDOWAŁA... STOPA HADRASY

SIATKÓWKA Po dwóch bardzo słabych meczach z Resovią, po których Indykpol AZS stracił szansę na walkę o medale, olsztyńscy kibice z pewną nieśmiałością podchodzili do pojedynku ze Skrą, którego stawką jest piąte miejsce na koniec sezonu.

• **Indykpol AZS Olsztyn - PGE GiEK Skra Bełchatów 3:2 (25:18, 23:25, 22:25, 25:18, 18:16)**

INDYKPOL AZS: Tille (3), Karlitzek (19), Siwczyk (4), Halaba (15), Cieślak (8), Hadrava (23), Hawryluk (libero) oraz Kozub, Borkowski, Szwarc (3), Majchrzak (3), Lipiński, Ciunajtis (libero)

SKRA: Łomacz, Żakieta (10), Lemański (9), Pothron (23), Nowak (11), Chitigoi (20), Szymura (libero) oraz El Graoui (2), Kubicki, Kędziński (libero)
MVP: Tille (Indykpol AZS)

W tym sezonie Olsztynianie jeszcze nie rozegrali trzech słabych meczów z rzędu, dlatego kibice, którzy tłumnie wypełnili Uranię, mieli nadzieję, że zła seria wreszcie zostanie przerwana, że Indykpol AZS zaprezentuje formę chociaż trochę zbliżoną do tej z czasów, gdy był w ścisłej czołówce plusligowej tabeli.

Pierwszy set pokazał, że podopieczni trenera Daniela Plińskiego wciąż pamiętają, jak się piłkę przyjmuje, wystawia i atakuje. W efekcie szybko wypracowali bezpieczną przewagę, chociaż zagrywkę psuli na potęgę. Żeby jeszcze serwowali mocno i na granicy ryzyka, ale nie - te zagrywki w większości były z gatunku „oby piłka przeleciała na drugą stronę siatki”. Mimo to Olsztynianie z zagrywki ofiarowali gościom aż osiem punktów!

Warto zauważyć, że w wyjściowym składzie gospodarzy pojawił się po długiej przerwie libero Hawryluk - zluzował Ciunajtisa, który przed meczem odebrał nagrodę

dla najlepszego zawodnika Indykpolu AZS w głosowaniu słuchaczy Radia Olsztyn. Od pierwszej minuty zagrał także Siwczyk (zamiast Majchrzaka), no i wreszcie olsztyński środek siatki stał się jakąś wartością dodaną, bo Siwczyk i Cieślak w sumie zdobyli w pierwszym secie aż siedem punktów. Siwczyk dwa razy skutecznie zaatakował, a poza tym w dwóch kolejnych akcjach zablokował mierzącego 217 cm wzrostu Lemańskiego, wybijając mu na kilka minut siatkówkę z głowy.

W drugim secie jakość olsztyńskiego środka dramatycznie spadła, bo po dwóch atakach Siwczyka i Lipińskiego oraz po jednym Majchrzaka i Cieślaka zapunktował tylko ten ostatni.

Od stanu 8:8 Bełchatowianie uciekali, a Olsztynianie ich gonili, po czym goście odskakiwali, a gospodarze znowu do nich doskakiwali. Generalnie Indykpol AZS cały czas był na minusie, zmieniała się tylko jego strata - 8:10, 10:14, 11:16, 15:16. Olsztynianie mogli nawet doprowadzić do remisu 16:16, ale Majchrzak zaatakował w aut. Od remisu 18:18 dwa kolejne punkty zdobyła Skra, Indykpol AZS po raz kolejny odrobił straty, ale końcówka, niestety, należała już do rywali.

Początek trzeciej partii wskazywał, że był to tylko wypadek przy pracy, że Olsztynianie szybko wrócą na zwycięską ścieżkę. Znowu nieźle grali w obronie i nie mylili się w ataku, a po udanym bloku Majchrza-



Jan Hadrava był najskuteczniejszym zawodnikiem meczu (zdobył 23 punkty)

ka na Żakiecie mieli aż cztery punkty przewagi (12:8). Tyle że na tym dobra gra ekipy Plińskiego się gwałtownie skończyła, bo po kilku minutach Skra wygrywała 14:13 i prowadzenia nie oddała już do końca.

Do czwartego seta Indykpol AZS przystępował z nożem na gardle, ale dodatkowa presja najwyraźniej podziała mobilizująco.

Dużą w tym była zasługa Cieślaka, który atakował z 75-procentową skutecznością, oraz Hadravy (71 procent). Zdecydowanie słabiej wypadł tym razem Halaba (zaledwie jeden punkt w sześciu atakach). Mimo to wyrównana walka toczyła się jedynie do remisu 8:8, ponieważ od tego momentu Olsztynianie wrzucili wyższy bieg, w efekcie pewnie wygrali do 18.

W tej sytuacji o zwycięstwie musiał zdecydować tie-break. Co prawda początek należał do Skry, która prowadziła 5:2, ale gospodarze najpierw odrobili straty, po czym odskoczyli na dwa oczka (13:11 i 14:12). Szczęście było zatem na wyciągnięcie ręki, lecz goście obronili cztery piłki meczowe, po czym w dość niecodziennych okolicznościach siatkarze

Indykpolu AZS zdobyli decydujący punkt. Zaczęło się od zablokowanego ataku Halaby, po którym Hadrava zdołał podbić piłkę stopą, Tille zdołał ją wystawić, a czeski atakujący zdołał zdobyć zwycięski punkt!

A co o meczu mówią statystyki?

Otóż Olsztynianie skuteczniej atakowali (58 procent do 48 Skry), dokładniej przyjmowali (45 procent pozytywnego przyjęcia do 38 rywali) i lepiej blokowali (12:10). Goście jedynie zdobyli więcej asów serwisowych (6:1), co trochę dziwi, bo do tej pory była to raczej mocna strona Indykpolu AZS.

- Oba zespoły przechodziły w tym spotkaniu przez momenty lepsze i trudniejsze - ocenił Johannes Tille, rozgrywający Indykpolu AZS. - Zarówno my, jak i drużyna z Bełchatowa mamy za sobą dobry sezon, dlatego szybkie odpadnięcie w ćwierćfinale było dla nas rozczarowaniem. Staraliśmy się jednak podejść do tego meczu z pozytywną energią i czerpać radość z gry jako zespół. Teraz skupiamy się na piątku - chcemy pojechać do Bełchatowa i zakończyć sezon na piątym miejscu.

* Piątkowy rewanż w Bełchatowie rozpocznie się o g. 17.30. Jeśli wygra Skra, wtedy decydujący mecz odbędzie się w Olsztynie (20 kwietnia, g. 17.30).

ARTUR DRYHNYCZ